

Trzy panie i Ruta



Fot. P. Jaszczyk

Joanna Szczepkowska - Moabitka

Jeszcze w niedzielę w południe w hotelu Joanna Szczepkowska ubrana w lnianą, czerwoną suknię, z rozwichrzonymi lokami opowiadała o dziwach tłumaczenia tekstu, który miała czytać wieczorem w Katedrze. Spolszczone przez tłumaczkę imiona Królbożek czy Lubamoja jakoś na poznańskie gusty brzmiały zbyt ekstrawagancko. Co to będzie?

Tymczasem za kilka godzin drobnym krokiem ze spuszczoną skromnie głową, owiniętą ciasno w zawój w czerni, weszła do prezbite-

rium Katedry właściwie nie Joanna Szczepkowska tylko prawdziwa Ruta, Moabitka, cudzoziemka, pokornie szukająca Boga, by czytać Księgę biblijną nazwaną swoim imieniem. W tłumaczeniu niezwykłym Teresy Stanek, doktorantki Wydziału Teologicznego UAM. Ekstrawagancja imion zniknęła w tekście przepojonym tajemniczymi perspektywami, nowoczesnym i powściągliwym, równie powściągliwie czytany przez aktorkę.

Bohaterkami Księgi Rut są trzy kobiety. Lubamoja i jej dwie synowe i również trzy kobiety zadbały o podanie tego tekstu w cyklu Verba Sacra: aktorka, tłumaczka i skrzypaczka Anna Maria Staśkiewicz. Wszystkie trzy otrzymały zasłużone jednakowe wielkie bukiety róż, a wszyscy słuchacze zgodni byli w jednym: obcowanie z opowieścią trwało za krótko! - i próbowali nagrodzić to sobie w długiej kolejce po autograf do Joanny Szczepkowskiej. MAJ